

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła pozew przeciwko pozwanemu D. M. o zapłatę kwoty 3.734,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że otrzymała od swojego kontrahenta zlecenia na przewóz na odcinku Anglia – Polska, przy czym jednym z warunków przewozu była obsada samochodu w dwóch kierowców. Wobec niepodjęcia dalszych czynności skontaktowała się z pozwanym, który poinformował ją o odmowie realizacji zlecenia z powodu niemożności zapewnienia dwuosobowej obsady. Stanowiło to podstawę naliczenia kary umownej w kwocie 1.172,20 zł oraz kwota 2.562,35 zł tytułem odszkodowania spowodowanego odstąpieniem od umowy przez pozwanego, w skład którego wchodzi kwota nadpłaconego o 100 EUR przewoźnego oraz 469,31 EUR koszty promu. Ponad tą kwotę na roszczenie składa się również koszt porady prawnej.

D. M. wniósł sprzeciwu od wydanego w dniu 7 grudnia 2015 przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Gdyni nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt VI GNc 1984/15), w którym pozwany podnosił, że rzekomego zlecenia nie otrzymał.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3534,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 września 2015 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 717 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powódka i pozwany współpracowali ze sobą dwukrotnie w zakresie przewozu. A. G., przedstawiciel firmy Przedsiębiorstwo (...) podjęła decyzję o podzleceniu transportu na rzecz (...) spółki z o.o. s.k. 4 palet amunicji barwiącej i treningowej z Anglii do Polski innej firmie. Wymogiem tego transportu była obsada dwóch kierowców. W tym celu za pośrednictwem internetowej giełdy transportowej nawiązała za kontakt z uprawnionym pracownikiem D. K. K..

W dniu 21 lipca 2015 roku o 8.41 A. G. dopytywała o wycenę przewozu oraz zrozumienie warunków transportu. Wobec wskazania ceny frachtu na 900 euro (11.13) i potwierdzenia warunków transportu przez K. K. (2), a następnie podania przez niego numerów rejestracyjnych jednego z samochodów, A. G. zwróciła się o dane kierowców, która to prośba została zaakceptowana przez K. K. (2).

Tego samego dnia, o godzinie 12:50 zostało przesłane zlecenie ze skrzynki pocztowej (...) na adres (...) W zleceniu w pkt 2 zd. 1 było zastrzeżenie, że brak pisemnej odmowy w ciągu 30 minut od chwili nadania fax-u wiąże się z przyjęciem niniejszego zlecenia do realizacji. W pkt 3 zlecenia zastrzeżono prawo do naliczenia kar w wysokości 100% uzgodnionego frachtu w wypadku odstąpienia od realizacji przyjętego zlecenia, opóźnionego podstawienia samochodu pod załadunek lub wyładunek.

W dniu 22 lipca 2015 r. A. G. tą samą drogą dopytała się na jaki adres mailowy przesłać dokumenty dla kierowców. K. K. (2) tego samego dnia odpowiedział, że na adres (...)

W dniu 23 lipca 2015 r. A. G. ponownie zamierzała się skontaktować za pomocą komunikatora z K. K. (2). Podążyła wówczas również kontakt dla kierowców. W odpowiedzi z konta K. K. (2) skontaktowała się osoba o imieniu A., który oświadczył, że zaraz sprawdzi zlecenie, po czym poinformował, że na załadunku będzie jeden kierowca, tak jak poprzednio.

Następnie A. G. skontaktowała się przy pomocy komunikatora internetowego z D. M., który poinformował ją, że brak akceptacji z ich strony oznacza nieprzyjęcie zlecenia do realizacji oraz zaproponował uzgodnienie z klientem powódki jednoosobowej obsady kierowców.

Wobec niepodjęcia się wykonania zlecenia przez D. M. spółka Przedsiębiorstwo (...) była zmuszona znaleźć innego przewoźnika. Ostatecznie przewozu podjęła się K. P., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) w P.. Za wykonany przewóz K. P. wystawiła fakturę VAT nr (...) w wysokości 7.499,19 zł, kwota ta obejmowała koszt promu w wysokości 469,91 EUR.

Pozwany zakwestionował żądanie zapłaty kwoty 3734,55 zł.

Rozważania prawne Sądu Rejonowego opierały się o przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r. oraz zawartej przez strony umowy zlecenia nr (...) z dnia 21 lipca 2015 r., przy zastosowaniu instytucji kary umownej, o której mowa w art. 483 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że strony w dniu 21 lipca 2015 r. zawarły umowę przewozu na warunkach określonych w rozmowie na komunikatorze internetowym w dniu 21 lipca 2015 r. Zdaniem Sądu Rejonowego A. G. miała prawo do przekonania, że w trakcie rozmowy z K. K. (2), jeszcze przed wysłaniem zlecenia o godzinie 21 lipca 2015 r. o godzinie 12:50, doszło do zawarcia umowy. Opierając się na jej zeznaniach i uznając zeznania K. K. (2) za niewnoszące istotnych informacji Sąd uznał, że strona pozwana musiała mieć przekonanie, że dokumenty dotyczące zlecenia zostaną wysłane i powinna poszukać ich również w spamie. Sąd w oparciu o treść art. 61 §2 k.c. przyjął, że pozwany w rozmowie na komunikatorze przyznał fakt otrzymania zlecenia, które zostało skierowane automatycznie do spamu. Za zasadne uznano również – w oparciu o treść art. 471 k.c. roszczenie odszkodowawcze do wysokości 2362,35 zł (tj. 100 euro tytułem przewoźnego oraz 469,31 EUR opłat za prom). Sąd I instancji wyjaśnił przy tym, że ta kwota oraz kwota kary umownej nie przekraczają kwoty ustalonej tytułem kary umownej (art. 484 § 1 zd. 2 k.c.). Za niezasadne uznał natomiast roszczenie o zapłatę 200 zł tytułem porad prawnych ze względu na brak adekwatnego związku przyczynowego z poniesioną szkodą.

Wniesioną 29 maja 2017 roku apelacją obejmującą zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3534,55 zł oraz kosztów procesu, pozwany – wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz ozwanego kosztów procesu - zarzucił wyrokowi Sądu I instancji:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, że strony zawarły umowę przewozu;

- art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegające na odmowie wiarygodności zeznań świadka K. K. (2) oraz strony pozwanej i przyznanie wiarygodności twierdzeniom strony powodowej, podczas gdy żaden dowód zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie wskazuje na istnienie wierzytelności powódki;

- art. 228 §1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia w sprawie wyłącznie na podstawie gołosłownych twierdzeń strony powodowej i zupełne pominięcie twierdzeń pozwanego, jego zeznań złożonych na rozprawie oraz korespondencji prowadzonej między stronami, z których nie wynika istnienie wierzytelności powódki;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 483 k.c. w związku z art. 484 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany jest zobligowany do uiszczenia na rzecz powódki kary umownej zastrzeżonej w umowie w sytuacji, gdy brak było podstaw do przyjęcia, że strony łączyła umowa przewozu;

- art. 471 k.c. w związku z art. 736 k.c. w związku z art. 796 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że strony zawarły umowę przewozu,

- art. 736 k.c. w związku z art. 68² k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że strony łączyły stałe stosunki gospodarcze, zaś strona pozwana nie poinformowała niezwłocznie powódki o braku przyjęcia zlecenia, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany przyjął ofertę powódki

- art. 60 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że przedłożone przez powódkę zlecenie transportowe dowodzi o skutecznie złożonym oświadczeniu woli przez powódkę, podczas gdy nie zawiera on podpisu, a nadto nie można go uznać za dokument prywatny.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona i jako taka doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S..

Zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ §1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Istota zarzutów sformułowanych w apelacji, podzielonych ostatecznie przez Sąd odwoławczy, sprowadzała się do powielenia argumentacji o niedojsięciu do zawarcia umowy przewozu pomiędzy stronami.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że istotne elementy umowy przewozu określa art. 774 k.c. Do elementów istotnych umowy należy określenie trasy (miejsce załadunku i rozładunku) oraz wysokość wynagrodzenia oraz przedmiot przewozu. Zawarcie umowy przewozu podlega regułom określonym w części ogólnej kodeksu cywilnego, przy czym najszerzej stosowany jest w praktyce wariant polegający na złożeniu oferty i jej przyjęciu (art. 66 §1 k.c.).

Z treści rozmowy na komunikatorze pomiędzy A. G. a K. K. (2), wbrew ustaleniom Sądu I instancji, nie sposób jednoznacznie wywnioskować o zawarciu przez strony umowy. Pierwszym kontaktem stron odnotowanym w przedstawionym przez powódkę materiale dowodowym była rozmowa na komunikatorze dotycząca wyceny przez pozwaną bliżej nieokreślonego transportu. Jak wynika z treści tej rozmowy A. G. i K. K. (2), pracownik pozwanego zaproponował 900 euro za przewóz, a A. G. poinformowała K. K. (2) o wymaganiach odnośnie transportu, jak również o niezbędnych dokumentach dla kierowców. Nadto, jak wynika z treści tej samej rozmowy K. K. (2) wycenił również inny transport, jak również udzielił informacji o dwóch numerach rejestracyjnych samochodów, z których jeden miałby realizować przewóz. Kolejną część tej samej rozmowy dotyczyła ustaleń czasu przepływu promu i dostosowania do tego terminu odbioru towaru od klienta.

W ocenie Sądu w oparciu o samą treść rozmowy nie sposób przyjąć, by strony ustaliły jednoznacznie wszystkie warunki umowy przewozu. Nadto, brak jest w tej rozmowie jednoznacznej informacji K. K. (2) o przyjęciu zlecenia. W istocie wypowiedział się on jedynie co do szczegółów proponowanego przewozu i przewidywanego terminu jego realizacji.

Niewątpliwie również, A. G. wysłała zlecenie dla pozwanej e-mailem w dniu 21 lipca 2015 roku, o 12.50. Zlecenie to oparte było adnotacją, że brak pisemnej odmowy w ciągu 30 minut od chwili nadania fax-u wiąże się z przyjęciem zlecenia do realizacji, jak również, że w razie odstąpienia od realizacji przyjętego zlecenia powódka zastrzega sobie

prawo naliczenia kar w wysokości do 100% uzgodnionego frachtu. Zlecenie to – jak wynika zarówno z treści rozmowy na komunikatorze prowadzonej z K. K. (2), jak i zeznań pozwanego – nie zostało przez stronę pozwaną odebrane, gdyż wpadło do spamu na skrzynce pocztowej pozwanej. Z całą pewnością dokument nie został przesłany faksem.

Przy tożsamych ustaleniach Sądu Rejonowego co do przebiegu komunikacji stron, Sąd I instancji przyjął, że umowa stron doszła do skutku zarówno co do samego przyjęcia zlecenia, jak i co do szczegółowych warunków ujętych w zleceniu powódki, z którymi pozwana nawet się nie zapoznała. Podstawą tego ustalenia było uznanie, że umowa została zawarta konkludentnie w czasie rozmowy A. G. i K. K. (2) na komunikatorze. Tymczasem, jak wynika choćby z zachowania A. G., zdawała sobie sprawę z tego, że dla zawarcia umowy niezbędna jest akceptacja zlecenia przez stronę pozwaną. Temu służyło właśnie wysłanie e-maila ze zleceniem pisemnym, potwierdzającym wszystkie ustalenia stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawnione jest w niniejszej sprawie obciążanie pozwanego skutkami niepodjęcia poszukiwań e-maila ze zleceniem w skrzynce spamu. W odniesieniu do powyższego zwrócić uwagę należy na dwie kwestie: po pierwsze w znanej tutejszemu Sądowi praktyce zawierania umów przewozu, po przesłaniu zlecenia faksem zostaje ono podpisane i odesłane przez drugą stronę, również faksem lub mailem. W ten sposób strony umów przewozu akceptują wszelkie warunki zawarte w pisemnym zleceniu. Przy czym, istotą tego zlecenia jest jednoznaczne odzwierciedlenie ustaleń czynionych zazwyczaj za pośrednictwem komunikatora, mających charakter niejako ramowy, pozwalający na podjęcie decyzji co do wyboru przewoźnika.

W tym kontekście podkreślić należy, że powódka nie miała uprawnień, by w sposób jednostronny wyznaczyć drugiej stronie czas, po upływie którego brak odpowiedzi skutkowałby milczącym zaakceptowaniem pisemnych warunków zawartych w zleceniu 390/15. Stosunki zobowiązaniowe cechuje bowiem równowaga stron, co oznacza, że także czas, którego upływ powoduje milczące zawarcie umowy, powinien być przez strony uzgodniony, lub co najmniej wynikać z obowiązujących w danej branży zwyczajów. Przepisy dotyczące zawierania umów wskazują, kiedy milczenie skutkuje zawarciem umowy. Art. 68² k.c. stanowi, że jeżeli przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności, brak niezwłocznej odpowiedzi poczytuje się za przyjęcie oferty. Ten przepis nie ma jednak zastosowania w sprawie, po pierwsze bowiem, z materiału dowodowego nie wynika, że strony pozostawały w stałych stosunkach (dwie umowy z 2013 roku nie dowodzą istnienia takich stosunków), a przebieg rozmowy A. G. z K. K. (2) także wskazuje, iż powódka nie poinformowała o tym, że przesyła e-maila ze zleceniem, o wskazaniu, że brak odpowiedzi poczytany będzie za zgodę nie wspominając.

Podkreślić również należy, że opisane wyżej okoliczności jednoznacznie przeczą obowiązywaniu pomiędzy stronami postanowień o karze umownej (art. 483k.c.). Zarówno z treści wydruku rozmowy na komunikatorze, jak i zeznań świadków oraz stron wynika, że w trakcie rozmów na Transie nie omawiano żadnych dodatkowych postanowień umownych, wymieniane były wyłącznie informacje dotyczące potencjalnego transportu. Tymczasem, skoro strony nie ustaliły ustnie kary umownej, to sam fakt, że powódka przesyła pozwanemu e-mailem zlecenie, zawierające takie postanowienie, nie oznacza, że pozwany jest tym postanowieniem związany. W sprawie brak jest bowiem dowodów, że pozwany te warunki, o których mowa w zleceniu pisemnym, zaakceptował. Tymczasem, w wyniku zastrzeżenia kary umownej zmieniają się o tyle reguły dowodzenia, że wierzyciel (powódka) musi udowodnić fakt niewykonania umowy, ale również, że kara umowna została w umowie prawidłowo zastrzeżona. Kara umowna ma charakter sankcji. Strona, na którą kara umowna została nałożona powinna mieć pewność co do tego, które z niewykonanych przez nią obowiązków będą powodowały naliczenie kary umownej. Musi przy tym wyrazić akceptację dla tego zastrzeżenia. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana wyraziła zgodę na zastrzeżenie kary umownej, skoro o tym zastrzeżeniu nie wiedziała. Z tych też względów zastrzeżenie to uznano za niewiążące pozwanego. Oceny tej nie mógł zmienić fakt, że pozwany już wcześniej realizował przewozy na rzecz powoda. Przewozy te bowiem były wykonywane przeszło rok wcześniej do otrzymania obecnego zlecenia. Trudno jest w tym okolicznościach oczekiwać, aby pozwany, który świadczy usługi przewozu dla innych jeszcze podmiotów, pamiętał jakie są standardowe postanowienia zleceń spedycyjnych stosowanych przez powódkę.

Powyższa argumentacja doprowadziła Sąd odwoławczy do przekonania o bezzasadności akceptacji Sądu I instancji dla żądania zapłaty od pozwanego kary umownej.

Niezasadne okazało się również żądanie odszkodowania stosownie do art. 471 k.c., albowiem strony – jak wyjaśniono powyżej – nie zawarły umowy, która stanowiłaby podstawę jego żądania. Podkreślenia przy tym wymaga, że w dniu 21 lipca 2015 roku A. G. nie poinformowała K. K. (2) o wysłaniu zlecenia (była mowa jedynie o przesłaniu dokumentów dla kierowców), nie upewniła się – aż do 23 lipca 2015 roku – że zlecenie to do pozwanego dotarło oraz że zostało zaakceptowane. W konsekwencji materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że pozwany miał świadomość zawarcia umowy. Na brak tej świadomości wskazuje również początkowa korespondencja A. G. z D. M., który od razu wskazał na to, że K. K. (2) miał „dograć (...) wszystko tak samo jak było w poprzednim transporcie”, w którym był tylko jeden kierowca, a nadto wskazał, że „nie ma akceptacji to znaczy że zlecenie nie zostało przyjęte do realizacji”, a następnie proponował dokonanie zmiany uzgodnień powódki z klientem.

Sposób komunikowania się D. M. w rozmowie z A. G. w dniu 23 lipca 2015 roku był co najmniej nieelegancki, a podejście pozwanego do powódki jako klienta uznano za wysoce niewłaściwe. Niemniej ocena sposobu prowadzenia rozmowy pozwanego nie może być równoznaczna z uznaniem, że doszło do zawarcia przez strony umowy. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że powódka dopilnowała zawarcia umowy z pozwanym w jakiegokolwiek, nawet konkludentnej, formie.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony przez pozwanego wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 8 maja 2017 roku w pkt 1 i 3 i oddalił powództwo Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w całości. Konsekwencją powyższego była również zmiana orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji stosownie do zapadłego rozstrzygnięcia. W oparciu o art. 98 §1 i 3 k.c. oraz art. 108 §1 k.c. zasądzono od powódki jako przegrywającej sprawę na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji, na który złożyła się opłata od pełnomocnictwa (17 zł) oraz kwota 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt I).

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem apelującego było również orzeczenie o zwrocie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się opłata od apelacji w kwocie 100 złotych oraz wynagrodzenie reprezentującego pozwanego radcy prawnego w kwocie 450 zł stosownie do §2 pkt 3 w związku z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia apelacji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)